



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Nauki, Edukacji
i Sportu (38.)

26 października 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 530, druki sejmowe nr 1569, 1652 i 1652-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Kazimierz Wiatr)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Jest to nasze trzydzieste ósme posiedzenie.

Jest ono poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw z druku senackiego nr 530.

Szanowni Państwo, chciałbym teraz sprawdzić, czy wszyscy senatorowie, którzy chcieli wziąć udział w posiedzeniu naszej komisji w sposób zdalny, zostali już włączeni do posiedzenia. Zostali już włączeni. Bardzo się cieszę.

Witam wszystkich panie i panów senatorów. Witam serdecznie naszych gości. Witam pana ministra Sławomira Gadomskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia – witamy, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski: Dzień dobry.)

Witam panią Małgorzatę Zadrożną, dyrektor Departamentu Rozwoju Kadr Medycznych w Ministerstwie Zdrowia. Witam: pana Tomasza Gruszkę, głównego specjalistę w Departamencie Rozwoju Kadr Medycznych Ministerstwa Zdrowia; panią Grażynę Głowacką, głównego specjalistę w Departamencie Rozwoju Kadr Medycznych Ministerstwa Zdrowia; pana Michela Rybę, głównego specjalistę ds. legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwa Zdrowia; pana Piotra Jagielskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji i Nauki; pana Piotra Kowalskiego, naczelnika Wydziału Spraw Medycznych

w Departamencie Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Edukacji i Nauki; pana Wojciecha Ulitkę – witam serdecznie – dyrektora ważnego departamentu, Departamentu Prawa Szkolnictwa Wyższego i Nauki w Ministerstwie Edukacji i Nauki. Witam pana Jakuba Zabielskiego z Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Witam panią Karwowską, sekretarz naszej komisji i witam panie, które nas wspierają.

Szanowni Państwo, nasze posiedzenie, jak już powiedziałem, jest poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw z druku senackiego nr 530.

Czy pan minister mógłby przedstawić ustawę?

Bardzo prosimy.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeszcze raz: dzień dobry państwu.

To nietypowe, że na posiedzeniu tej komisji, bo z reguły jednak na posiedzeniu Komisji Zdrowia spotykamy się w Senacie. A więc niektóre rzeczy, które tam wydają się mi już oczywiste, będę ewentualnie starał się państwu nieco przybliżyć.

Szanowni Państwo, ten projekt ustawy to...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Nas szczególnie interesują te wątki dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki, prawda? A te sprawy zdrowotne oczywiście są specyficzne dla państwa resortu. Stąd też to posiedzenie komisji. Dziękuję bardzo.)

Jasna sprawa. One są tutaj oczywiście wyjątkowo mocno powiązane, bo te rozwiązania,

które za chwilę omówię, dotyczą w istotny sposób kwestii właśnie kształcenia przeddyplomowego, kształcenia studentów w tak ważnych dziedzinach jak dziedziny medyczne, w szczególności lekarzy i lekarzy dentyistów.

Tak jak już zacząłem mówić, ta ustawa ma 2 filary, można powiedzieć. Pierwszy, ten pewnie z punktu widzenia resortu zdrowia ważniejszy, który stanowi szeroko konsultowaną część ustawy, to aspekty związane z kredytami studenckimi. To w pewnym sensie novum w polskim systemie kształcenia podyplomowego. To kredyty studenckie nie takie standardowe, nie takie kredyty jak dzisiaj, związane z sytuacją socjalną – w szczególności te, które dzisiaj są dostępne – tylko kredyty studenckie na finansowanie studiów wyższych właśnie na kierunkach lekarskim i lekarsko-dentystycznym, studiów realizowanych w trybie płatnym.

Bardzo krótko przedstawię tło.

Studia medyczne to prawdopodobnie najdroższe studia w Polsce. Według naszych analiz te studia kosztują 35–40 tysięcy zł rocznie, więc sumaryczny koszt studiów może być na poziomie 200–250 tysięcy zł za cały cykl studiowania. Z jednej strony te studia są drogie, z drugiej strony – elitarne i ciężko się dostać na te studia w formie bezpłatnej. I widzimy taką, można powiedzieć, lukę. Część osób, które uzyskują przyzwoite czy bardzo dobre wyniki z egzaminów, ale jeszcze niemożliwiające przejścia tego poziomu dostania się na studia bezpłatne, nie podejmuje studiów płatnych, a osoby z niższą punktacją często podejmują. Analizując to i również dyskutując z rektorami uczelni medycznych, doszliśmy do wniosku, że jest to wynik właśnie sytuacji finansowej uniemożliwiającej studiowanie tak drogiego studiów. To jest jeden wątek.

Drugim wątkiem, który jest bardzo ważny z punktu widzenia tej ustawy, jest to, że od dawna już myślimy nad wieloma mechanizmami, które z jednej strony uatrakcyjnią kształcenie na kierunkach medycznych, a z drugiej strony zwiążą w pewien sposób, ale pozytywny, można by powiedzieć, absolwenta studiów z polskim sektorem, w tym przypadku z polskim sektorem medycznym.

Te kredyty, o których tutaj mówimy, mają istotny cel z punktu widzenia właśnie realizacji tego drugiego założenia. Kredyt, który będzie mógł otrzymać student, może być częściowo albo

całkowicie umorzony po zakończeniu okresu 10 lat pracy w polskim systemie ochrony zdrowia, czyli pracy w podmiocie leczniczym, który realizuje świadczenia finansowane ze środków publicznych. To tak naprawdę fundamentalne założenie właśnie tej części ustawy związanej z kredytami studenckimi.

Już na posiedzeniu Sejmu pojawiły się pytania... I ja może spróbuję rozwiać wątpliwości od razu, w toku tego wstępu. Chociaż być może również w państwa pytaniach będą podobne wątki. Pojawiły się pytania związane z tym, czy nie można po prostu nadal rozwijać studiów bezpłatnych. No i tutaj odpowiedź nie jest taka oczywista, bo z jednej strony w ostatnim okresie, w ostatnich 5 latach, limity przyjęć na studia bezpłatne zostały zwiększone o ponad 50%... To dużo i de facto dzisiaj liczba studentów, szczególnie na uczelniach medycznych, nazwijmy to, starych, wypełnia już praktycznie możliwości. My oczywiście realizujemy pewne projekty wsparcia. W szczególności w ramach Krajowego Planu Odbudowy mamy ogromny komponent skierowany do uczelni medycznych właśnie na poszerzenie bazy dydaktycznej, na poszerzenie bazy klinicznej, na zwiększenie możliwości w takich, być może trywialnych, obszarach, jak chociażby liczba miejsc w akademikach, a wszystkie te działania muszą służyć temu, żeby można było jeszcze bardziej zwiększać limity przyjęć na studia. Z drugiej strony formuła studiów płatnych została dobrze przyjęta i my również zwiększamy limity przyjęć na tych kierunkach, na tym rodzaju kształcenia. I rzeczywiście wierzymy w to, że te kredyty będą pewnym remedium, że dzięki nim jeszcze więcej osób będzie tym zainteresowanych.

Tak jak mówiłem, największą preferencyjnością tego kredytu jest to, że może być umorzony częściowo lub całkowicie, ale ten kredyt w myśl ustawy jest generalnie kredytem bardzo korzystnym. Obsługuje go Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach tzw. Funduszu Kredytowania Studiów Medycznych. Kwestie preferencyjności to chociażby takie aspekty jak: niskie oprocentowanie, możliwość wystąpienia przez kredytobiorcę o wcześniejsze rozpoczęcie spłaty kredytu, możliwość wydłużenia lub skrócenia okresu spłaty kredytu, możliwość obniżenia miesięcznej raty kredytu w przypadku trudnej sytuacji życiowej kredytobiorcy. To są takie najważniejsze założenia, które mają sprawić, że ten

kredyt jest czy będzie jeszcze bardziej atrakcyjny dla studentów.

Jeszcze raz może warto wspomnieć, kiedy ten kredyt może być umorzony częściowo lub w całości. Przytoczę przepisy dokładnie, bo jest to rzeczywiście najistotniejsze założenie. Po pierwsze, tak jak już mówiłem, jeżeli po zakończeniu studiów zostanie odpracowany ten okres 10 lat w ciągu 12 kolejnych – czyli tutaj zakładamy możliwą przerwę, chociażby związaną z urlopem macierzyńskim – w podmiotach leczniczych, które udzielają świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Po drugie, jest obowiązek uzyskania w tym okresie tytułu specjalisty w dziedzinie uznanej za priorytetową. Wszystkich dziedzin medycyny dzisiaj w Polsce jest ponad 80, priorytetowych – 25 czy 27, jeśli dobrze...

(*Głos z sali: 22.*)

Przepraszam – 22.

A więc jest z czego wybierać. I też pokazujemy ten kierunek, na którym nam najbardziej zależy.

Ten fundusz... Może jeszcze 2 zdania o samej konstrukcji funduszu. Tak jak mówiłem, operatorem jest Bank Gospodarstwa Krajowego. Fundusz Kredytowania Studiów Medycznych przede wszystkim albo pewnie w ogromnej większości będzie finansowany z dotacji celowych z budżetu państwa, więc środki na późniejsze umorzenie tych kredytów będą pochodziły z części 46 „Zdrowie” będącej w dyspozycji ministra zdrowia.

To już kolejny, można powiedzieć, taki instrument lojalnościowy w systemie o charakterze fakultatywnym. Wcześniej zaproponowane przez nas rozwiązania związane były z tzw. bonem patriotycznym. Jest to zwiększenie wynagrodzenia lekarza odbywającego szkolenie w trybie rezydentury, jeżeli wybierze np. dziedzinę priorytetową, to o 700 zł miesięcznie, a jeżeli standardową, to 600 zł miesięcznie. W dziedzinach priorytetowych z założenia wynagrodzenie rezydentów jest wyższe. Myślę, że to tyle, jeśli chodzi o kredytowanie, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo.

Ale ten drugi filar jest również istotny i, szczerze powiedziawszy, wokół niego w Sejmie toczyła się chyba najbardziej burzliwa czy najdłuższa dyskusja. Drugi filar to rozszerzenie możliwości kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów na uczelniach innych niż dzisiaj – tak

kolokwialnie mówiąc. To rozszerzenie polega na tym, że w ustawie, którą zaproponowaliśmy, umożliwiamy kształcenie lekarzy i lekarzy dentystów uczelniom, które z jednej strony posiadają określoną kategorię naukową, a z drugiej strony mają już dzisiaj doświadczenie w kształceniu zawodów medycznych – nie lekarzy i lekarzy dentystów, ale chociażby ratowników medycznych, fizjoterapeutów, pielęgniarek i położnych. Jednym słowem obniżamy nieco to kryterium formalne wejścia, czyli możliwości złożenia wniosku o pozwolenie na utworzenie kierunku lekarskiego, dla większej grupy uczelni.

Obecne przepisy były mocno restrykcyjne. Uczelnia musiała posiadać kategorię naukową B+ w dyscyplinie nauki medyczne lub nauki o zdrowiu, a dodatkowo musiała spełniać wymóg możliwości nadawania tytułu doktora habilitowanego na tych kierunkach.

W związku z tym, że generalnie zależy nam na jak największej liczbie... Może nie jak największej, bo zaraz dojdę jeszcze do kwestii jakościowych. W każdym razie zależy nam rzeczywiście na większej liczbie uczelni, które kształcą lekarzy. Ja też chcę zwrócić uwagę, że 5 czy 6 lat temu w Polsce uczelnie kształcące lekarzy było 15, a dzisiaj są 22 uczelnie kształcące lekarzy. Wydaje się, że potencjał do tego posiada jeszcze przynajmniej kilka czy kilkanaście uczelni. I też chcę zwrócić uwagę, że aspekty związane właśnie z obniżeniem tego progu wejścia, a w szczególności z umożliwieniem tym uczelniom, które dzisiaj kształcą na innych kierunkach medycznych, dotyczą tylko kryterium formalnego wejścia. Nadal w procesie akredytacji i w procesie uruchomienia tego kierunku będą musiały być spełnione te same założenia, które dzisiaj muszą spełniać uczelnie, które chcą kształcić i to kryterium formalne spełniały już wcześniej. Tak że tutaj my absolutnie nie zakładamy żadnego obniżenia jakości procesu akredytacji ani później procesu kształcenia na tych kierunkach.

Duża część dyskusji w Sejmie poświęcona była zapisom związanym z umożliwieniem kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów państwowym wyższym szkołom zawodowym. To chyba generalnie zdominowało większość dyskusji o tej ustawie. W toku prac parlamentarnych – również z naszej, rządowej inicjatywy – złożona została przez pana posła Bolesława Piechę poprawka, która wykreśliła tę możliwość. I ten wątek kształcenia w państwowych wyższych

szkołach zawodowych został uniemożliwiony. I rzeczywiście zostaliśmy przy tym rozluźnieniu przepisów związanych z uczelniami, które kształcą na profilu ogólnoakademickim.

Dzisiaj w Polsce, jak zweryfikowaliśmy, takich uczelni, które potencjalnie mogłyby aspirować do utworzenia kierunku medycznego, jest 18. Tak?

(Głos z sali: 18.)

Jest 18. Publicznych uczelni.

Są to takie podmioty jak Politechnika Opolska czy Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, czy też akademie wychowania fizycznego, czyli właśnie uczelnie, które już dzisiaj mają dość bogate doświadczenie w kształceniu zawodów medycznych, mają pewną infrastrukturę do tego – co też warto zauważyć – mają również pewne przetarte ścieżki, założmy, w zakresie kształcenia klinicznego. Aczkolwiek – co tutaj warto zauważyć – jest ogrom pracy przed takimi podmiotami i naprawdę niełatwe wyzwanie, jeżeli chciałyby się zdecydować na to kształcenie.

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem oczywiście do państwa dyspozycji. Odpowiemy na wszelkie pytania. Są ze mną współpracownicy, więc mogą państwo liczyć na dalsze doprecyzowanie. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Tak, pytań jest dużo, ale może zaczniemy od opinii pana legislatora.

Widziałem, że jest dużo poprawek. Nie wiem, w jakim trybie je omawiać. Może jakimiś grupami.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Panie Przewodniczący, ja swoją opinię przedstawiłem wczoraj i wiem, że strona ministerialna zapoznała się z tą opinią, w związku z czym bardzo skrótowo powiem o tych uwagach. No, skoro pan minister i jego współpracownicy znają moją opinię, to w tym momencie wchodzenie w szczegóły, myślę, nie jest potrzebne.

Zacznę od tego, że...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: To znaczy, Panie Legislatorze, to jest o tyle ważne, że nasi senatorowie muszą wiedzieć, czy składamy te poprawki, czy się do nich przychylamy. To jest ważne, prawda?)

Ale ja tak to przedstawię, żeby państwo senatorowie wiedzieli, o czym mówię. Skrótowość nie zawsze oznacza brak komunikatywności.

Proszę państwa, ja chciałbym zacząć od tego, że po lekturze ustawy, w szczególności noweli ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, widać, że nad tą nowelą pracowała inna grupa osób, niż grupa, która przygotowywała projekt, a następnie kolejne nowelizacje ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. To widać w pewnym języku, który jest używany w przepisach, jakie do systemu prawnego trafiają, w pewnej filozofii regulacji, które są w tej ustawie regulowane. To niewątpliwie widać. Ja, jako legislator zawodowy, doświadczony, jestem w stanie to zauważyć. Nie wiem, czy to dobrze.

Teraz uwagi szczegółowe.

Pierwsza uwaga zmierza do tego, aby w nowelizowanym art. 93 w ust. 5 i 6 dokonać pewnych korekt. Jedna polega na wskazaniu wprost w art. 93 ust. 5, że w przypadku jednolitych studiów magisterskich okres, przez który studentowi przysługują świadczenia, wynosi 14 semestrów. W przypadku studiów jednolitych i drugiego stopnia wskazano wprost na to, że to jest 12 miesięcy. Tutaj mówi się o wydłużeniu tego okresu 12-miesięcznego o kolejne 2 miesiące w przypadku jednolitych studiów magisterskich. Można powiedzieć, że 12 plus 2, to jest łatwy rachunek, ale problem polega na tym, że w art. 93 w ust. 5 posłużono się takim językiem, który sugeruje, że chodzi o podjęcie jednolitych studiów magisterskich przez osobę, która już jest studentem. Zapewne nie o to chodziło ustawodawcy.

A poza tym ustawodawca, proszę państwa, w art. 93 ust. 6, określając zasadę i wyjątek, posłużył się różną terminologią. Zasadę odniósł do semestrów, wyjątek odniósł do studiów. To również należałoby usystematyzować, żeby było wiadomo, czym jest zasada, do czego się odnosi, czym jest wyjątek, do czego się odnosi.

Ja te 2 zmiany zapisałem w postaci jednej poprawki, ale oznaczonej jako lit. a i lit. b.

Nie wiem, Panie Przewodniczący, czy od razu pan minister...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ja nie wiem.)

Może tak. Będzie po prostu szybciej.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Ministrze, to jaka jest opinia ministerstwa?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI**

Panie Przewodniczący, mam tylko taką prośbę pod kątem dalszego przebiegu obrad komisji... Rzeczywiście mamy tutaj rządowy projekt ustawy, ale związany i z częścią „Zdrowie”, i z częścią „Nauka i kształcenie”. Oczywiście jest z nami przedstawiciel ministerstwa nauki. Ja znam sugestie i odpowiedzi dotyczące tych poprawek, ale pewnie dobrze byłoby poprosić pana dyrektora chociaż o 2 zdania komentarza, zanim wyrażę formalne stanowisko – w tym przypadku rządu.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Proszę bardzo, aczkolwiek chciałbym zwrócić uwagę, że poprawek pan legislator przygotował 27, więc...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski: No właśnie.)

...nie bardzo sobie wyobrażam, w jakim trybie my to będziemy omawiać.

Proszę bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski: ...Selekcyjna. My możemy się na niektóre zgodzić grupowo. Może to ułatwi dyskusję.)

**DYREKTOR DEPARTAMENTU PRAWA
SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I NAUKI
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH ULITKO**

Dzień dobry państwu.

W przypadku poprawki pierwszej, dotyczącej ustalenia 14 semestrów, to my jesteśmy przeciwko tej poprawce, ponieważ intencją jest wydłużenie okresu, ale o 2 semestry, przy czym

studia jednolite magisterskie określone w rozporządzeniu mogą trwać 11 semestrów bądź 12 semestrów. I my chcemy przedłużyć o 2 semestry, właśnie po to żeby umożliwić ten dodatkowy rok. Dlatego zwiększenie o 2 semestry, a nie wprost wpisanie 14 semestrów, bo w przypadku niektórych studiów jednolitych magisterskich, których okres trwania wynosi 11 semestrów, co wynika z przepisów rozporządzenia, ktoś dostałby dodatkowe 3 semestry.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Czy ja mogę coś zaproponować?)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Proszę bardzo.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Ja zaproponuję, Panie Przewodniczący, taki sposób procedowania... Mam nadzieję, że Wysoka Komisja podzieli moją propozycję, moją sugestię.

Droży Państwo, ja wiem, że część z tych poprawek, które znalazły się w opinii, nie budzi wątpliwości i rząd nie będzie oponował przeciwko nim, więc być może warto jest zrobić tak, jak pan minister zasugerował, to jest skupić się w tym momencie na poprawkach, które nie budzą wątpliwości.

A ja się zobowiązuję jako przedstawiciel Biura Legislacyjnego, że po posiedzeniu komisji siądę z przedstawicielami rządu na korytarzu i jeszcze omówimy te uwagi, które budzą nasze wątpliwości. I jeżeli rząd dojdzie do wniosku, że coś jeszcze z mojej opinii warto poprzeć, to ja dla państwa takie poprawki przygotuję na posiedzenie plenarne.

To, co jest w tej ustawie, plus to, co jest w mojej opinii, to są kwestie technicznolegislacyjne. Jest jedna kwestia, którą – mimo tego, że nie znalazła się w grupie poprawek akceptowanych przez rząd – będę chciał wyrazić tutaj wygłosić na posiedzeniu komisji. W mojej ocenie bowiem jest to uwaga, która ociera się o merytoryczne

rozwiązanie i może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia instytucji umorzenia kredytu w całości. I tę kwestię chciałbym wyraźnie wygłosić do mikrofonu.

A kwestie czysto technicznolegislacyjne, jak ukształtować treść tekstu normatywnego, żeby był zgodny ze standardami przyzwoitej legislacji, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, ja w trybie roboczym, po posiedzeniu komisji, w odniesieniu do tych poprawek, na które nie zgadza się rząd na tym etapie procedury...

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Ministrze, czy możemy zatem przyjąć w ten sposób – ponieważ poprawek jest 27 – że pan minister...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...powiedziałyby, które poprawki rząd popiera, a ja bym je zgłosił? Jeżeli pozostaną na tej liście dwudziestu siedmiu takie, dla których pan minister nie wyraża poparcia, a które pan legislator uznałby za ważne, wtedy pan legislator je przedstawi. Dobrze?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dobra. Tak też może być.)

Panie Ministrze, proszę o numery tych poprawek.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI**

Panie Przewodniczący, oczywiście, że tak możemy. No, nie było czasu, bo ta opinia...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie było czasu.)

...pojawiła się wczoraj. A więc czasu nie było. Może udałoby się więcej wyjaśnić.

Oczywiście, my mamy tutaj cały katalog takich poprawek, które uznajemy za poprawki redakcyjne i które bez problemu możemy poprzeć. To są poprawki nr 1b, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 16, 17, 19, 20, 24, 25 i 27.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, zatem ja zgłaszam te poprawki, czyli poprawki nr 1b, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 16, 17, 19, 20, 24, 25, 27.

Zanim zapytam pana legislatora o pozostałe poprawki, to chciałbym państwa poinformować, że na moje ręce wpłynęło pismo od pana senatora Bobera.

(Głos z sali: Ale to jest chyba do drugiej...)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie, to jest do tej ustawy.)

Nie, to jest do tej ustawy właśnie.

W regulaminie jest napisane, że senatorowie mogą uczestniczyć w posiedzeniu komisji i mogą zgłaszać wnioski. Pan senator nie uczestniczy, więc nie wiem, a...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Może zdalnie...)

...zgłosił poprawkę.

Sprawa, wydaje mi się, jest dość prosta, ponieważ poprawka wykracza poza materię, ponieważ wpisuje tutaj ustawę wprowadzającą przepisy – Prawo o szkolnictwie wyższym...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: My tę ustawę zmieniamy i nadajemy nowe brzmienie...)

Ale w którym miejscu ją zmieniamy?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: We właściwym miejscu, czyli w art. 6, Panie Senatorze.)

A, w szóstym? To ja do tego nie doszedłem. I to jest art. 207. Aha.

Jeżeli rzeczywiście jest...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...to ja jednak myślę, że powinniśmy to rozpatrzyć.

A jeżeli pan legislator zna sprawę, to proszę powiedzieć 2 zdania.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Proszę państwa, oczywiście poprawkę może zgłosić senator, który uczestniczy w posiedzeniu.

Możemy zająć się tą poprawką, ale pod warunkiem, że formalnie tę poprawkę ktoś z państwa senatorów uczestniczących w posiedzeniu

zgłosi. No chyba że pojawi się ona na posiedzeniu...

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Czyli on nie może zgłosić, skoro jest nieobecny. Okej.

No dobrze, to nie zajmujemy się tą poprawką.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Ale prawda jest taka – na co jeszcze chciałbym zwrócić uwagę – że w kontekście tego, co zrobił Sejm, i w kontekście tego, co pan minister powiedział we wstępnym wystąpieniu, trzeba mieć na uwadze, że ta poprawka umożliwi... Oczywiście ona wymaga istotnych korekt, bo ona jest merytorycznie niedoskonała, ale ona dopuści możliwość prowadzenia kształcenia na kierunku lekarskim przez uczelnie zawodowe. Jak rozumiem, to była oś sporu w trakcie prac nad nowelą w zakresie kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów.

W myśl tej poprawki takie kształcenie będzie mogła prowadzić również akademie nauk stosowanych po spełnieniu określonych warunków. Proszę pamiętać – przypominam – że akademie nauk stosowanych nie jest uczelnią akademicką, tylko jest uczelnią zawodową, która nosi nazwę: akademie nauk stosowanych. Po spełnieniu określonych warunków. Przedstawiam to państwu, że tak powiem, tytułem zasygnalizowania, co jest tak naprawdę treścią tej poprawki, żebyście państwo wiedzieli. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Proszę państwa, zaraz będziemy udzielać głosu.

Na razie chciałbym, żeby pan legislator...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak?)

...powiedział, czy chciałby zabrać głos w sprawie poprawek, które nie są na tej liście zgłoszonych przeze mnie.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Chciałbym zwrócić uwagę na uwagę dotyczącą umarzania kredytów i relacji pomiędzy ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce a rozporządzeniem, na podstawie którego określono priorytetowe dyscypliny medyczne.

Proszę państwa, jednym z warunków umorzenia kredytu w całości – oprócz tego, że trzeba odpracować określony czas w placówce leczniczej albo w ramach własnej praktyki, świadcząc świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych – jest ukończenie specjalizacji na kierunku uznawanym za priorytetowy w rozumieniu rozporządzenia wydanego przez ministra właściwego do spraw zdrowia. Wszystko w porządku, z wyjątkiem tego, że to rozporządzenie wydawane jest na podstawie fakultatywnej delegacji. Fakultatywna delegacja oznacza, że takie rozporządzenie w systemie być może, ale nie musi. Decyzję w przedmiocie tego, czy rozporządzenie w systemie będzie, podejmuje organ wydający, w tym wypadku minister. Co to oznacza? Chcę zwrócić uwagę, że może dojść do sytuacji, w której minister uzna za niecelowe regulowanie kwestii specjalizacji na kierunkach priorytetowych, a tym samym nie będzie możliwości umorzenia kredytu w całości. Jeżeli ustawodawca przyznaje prawo do czegoś, prawo do umorzenia kredytu – w tym wypadku mamy do czynienia ze swego rodzaju ekspektatywą prawa – to powinien wyeliminować wszystkie, w tym formalne, przeszkody mogące uniemożliwić skorzystanie z przyznanego prawa czy z ekspektatywy prawa. W tym konkretnym przypadku taka sytuacja nie będzie miała miejsca.

Ja wiem, że rząd będzie obstawał przy tym, żeby delegacja dookreślenia tych priorytetowych kierunków pozostała w niezmienionym kształcie, ale jestem zobowiązany zasygnalizować, że tu może pojawić się problem konstytucyjny. Może bowiem pojawić się student, który weźmie kredyt na studia medyczne i nie będzie w stanie zrobić specjalizacji na priorytetowym kierunku, bo po prostu nie będzie rozporządzenia, które takie kierunki priorytetowe wyznacza. A tym samym przepis ustawy będzie pusty. Nie będzie możliwości całkowitego umorzenia kredytu. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ja chciałbym pana ministra zapytać o 2 rzeczy.

Pierwsze pytanie: jakie są opinie ministerstwa w zakresie pozyskiwania kadry na te nowe wydziały i nowe miejsca, gdzie mają być kształceni studenci?

Drugie pytanie – ono już zostało zasygnalizowane – dotyczy sprawy tych akademii stosowanych. Czy one będą uwzględnione, czy nie? Czy one będą traktowane jako PWSZ-y? Znam konkretny przypadek z Tarnowa. Tamtejsza Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w tej chwili kształci pielęgniarki – i to już od bardzo dawna – kształci fizjoterapeutów. Zapewne na tej liście są jeszcze inne kierunki. A więc ma pewne doświadczenie i szkoda by było może... Nie wiem, trudno mi powiedzieć, bo jest też takie pytanie... Ono jest takie trochę oczywiste i narzucające się. Chodzi o to, że kształcenie lekarzy powinno być na jak najwyższym poziomie. A jednocześnie wiemy, że są ogromne potrzeby kadrowe. I w tym tkwi dylemat.

Nie wiem, czy pan, Panie Ministrze, od razu będzie odpowiadał, czy zbierzemy więcej pytań?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Gadomski: Jak pan przewodniczący woli.)

Wiem, że pan senator Zdrojewski się zgłaszał i pan profesor, pan marszałek Seweryński.

A więc, Panie Senatorze Zdrojewski, bardzo proszę.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Ja bardzo króciutko...

Przed wszystkim doceniam intencję rządu, aby, generalnie rzecz biorąc, jakiś problem rozwiązać – oczywiście bardzo konkretny – i to jeszcze w okresie pandemii. Ale uważam, że to rozwiązanie, które zostało zaproponowane, jest niefortunne z kilku powodów.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Panie Senatorze, troszkę głośniej, bo słabo słyszymy.)

Wydaje mi się, że zaproponowane dzisiaj rozwiązanie jest nieco niefortunne. Podzielam opinię Biura Legislacyjnego. Podzielam także

opinie związane z taką oceną luk prawnych, które będą skutkowały określonymi konsekwencjami. Ale mam wrażenie, że najistotniejsza rzecz jest zagrożeniem, a nie szansą.

Po pierwsze, my poprzez określone regulacje możemy doprowadzić do obniżenia poziomu jakości nauczania na uczelniach wyższych – i to we wrażliwej tematyce. Po drugie, możemy doprowadzić w czasie trwania roku akademickiego – bo ten rok akademicki już trwa – do pewnych perturbacji, które są związane z tą szansą, jaka się pojawia, ale oczywiście jest zobowiązaniem.

I wydaje mi się, że komisja, mając dzisiaj jedynie pół godziny na rozpatrzenie tego projektu – my ten czas wydłużamy – nie jest w stanie ani prawidłowo ocenić uwag Biura Legislacyjnego, ani prawidłowo zareagować na sugestie czy odpowiedzi samego ministerstwa.

A więc ja byłbym skłonny do tego, aby posiedzenie komisji poświęcone temu tematowi, niestety, odbyło się jeszcze raz, być może jutro. Chodzi o to, abyśmy byli do tego, krótko mówiąc, lepiej przekonani i przygotowani, a jednocześnie dokładnie wiedzieli, na co reagujemy. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Senatorze, chciałbym tylko ad vocem...

Szybko powiem, że nie pół godziny, a godzinę. Przy tym druk senacki jest nam znany już od pewnego czasu, więc tutaj żadnego elementu zaskoczenia nie ma. A to, że trwa rok akademicki... Od kiedy to kształcenie miało być? Pan minister opowie, jak będzie odpowiadać.

Panie Profesorze Seweryński, bardzo proszę.

**SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Ja mam pytanie właściwie dotyczące głosowania. Usłyszeliśmy tutaj, że ministerstwo zgadza się z wieloma poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne. A więc pytam: czy można by te poprawki przegłosować w bloku?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.)

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Nie ma innych głosów.

Panie Ministrze, bardzo proszę o opinię.

(*Głos z sali:* Jeszcze pani senator Kołacz-Leszczczyńska.)

To może wcześniej jeszcze pani senator Kołacz-Leszczczyńska.

Pani Senator, bardzo proszę.

**SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dzień dobry.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Jeśli państwo pozwolicie, to ja najpierw poparłabym głos pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, bo nawet godzina dzisiejszego posiedzenia komisji...

W opinii, którą otrzymaliśmy wczoraj wieczorem, jest 27 poprawek i tylko 16 z nich państwo z ministerstwa są w tej chwili gotowi zaakceptować. Pozostaje jeszcze 9, przy czym np. ta poprawka dotycząca zastrzeżeń konstytucyjnych co do umorzeń jest bardzo ważna.

A więc absolutnie wspieram i popieram głos pana senatora Bogdana Zdrojewskiego w sprawie tego, abyśmy jeszcze jedno posiedzenie komisji odbyli, by dogłębnie przeanalizować opinię, która została przygotowana, i poprawki, które nie zostały uwzględnione przez ministerstwo, a są merytoryczne. Bo panowie stwierdzili, że te legislacyjne korekty są w stanie zaakceptować. Tak więc bardzo proszę o akceptację tej propozycji pana senatora.

I ja mam 2 wątpliwości, o które bym chciała zapytać.

Pierwsza dotyczy zastrzeżenia Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej, które kwestionuje procedurę wprowadzenia do tej ustawy regulacji odnoszących się do kształcenia lekarzy i lekarzy dentyistów. Te regulacje zostały wprowadzone już po zakończeniu konsultacji i po zaopiniowaniu. I pytanie: dlaczego tak się stało? I proszę o rozwianie tych wątpliwości.

Druga moja wątpliwość – i również proszę o to, by pan minister ją rozwił – dotyczy właśnie uelastycznienia tych warunków uzyskania przez uczelnie pozwoleń na utworzenie studiów

przygotowujących do wykonywania zawodów lekarza i lekarza dentyisty. W konsekwencji będzie zwiększenie liczby uczelni, które będą mogły kształcić przyszłych lekarzy i lekarzy dentyistów. Proszę mi powiedzieć... Mówił pan o tym, że oczywiście one w kolejnych etapach absolutnie będą musiały uzyskać wszelkie akredytacje. Ale ja chciałabym się dowiedzieć, w jaki sposób będzie to weryfikowane i w jaki sposób będzie zapewniony wysoki poziom. Chodzi również o przeświadczenie o tym, że rzeczywiście osoby, które będą kończyły te uczelnie, będą dostatecznie czy raczej bardzo dobrze przygotowane do tego, by leczyć i dbać o zdrowie i życie naszych obywateli. W jaki sposób będzie przebiegał nadzór nad bazą dydaktyczną i kliniczną?

Chciałabym poprosić pana ministra o to, żeby opowiedział, ponieważ ja, niestety, nie do końca jestem przekonana o tym. To znaczy, właściwie nic nie wiem o zabezpieczeniach, które będą musiały być przyjęte, by ten wysoki poziom zapewnić.

I proszę o to, by pan minister opowiedział, w jaki sposób będziecie państwo nad tym czuwać. Dziękuję bardzo w tej chwili.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Konieczny. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ogólna moja uwaga jest taka, że projekt jest potrzebny i dobrze, że ministerstwo z nim wychodzi. To jest generalnie krok w dobrym kierunku. Oczywiście jest pytanie, czy nie mógł być podjęty wcześniej. Ale to jest krok w dobrym kierunku.

Rodzą się tutaj pewne obawy takiej natury, że jeżeli zwiększymy liczbę tych uczelni i te możliwości, to kto tam będzie uczył. No, niedobory kadrowe uczelni medycznych występują już dzisiaj na uczelniach, które istnieją. Poszerzenie funkcji innych ośrodków o funkcje dydaktyczne spowoduje jakiś tam – może niewielki, ale

zawsze – odpływ kadr z lecznictwa szpitalnego do dydaktyki w tych nowych ośrodkach. No ale nie ma wyjścia, bo sytuacja kadrowa jest tak zła, że musimy robić wszystko. A więc te ruchy, które dzisiaj proponuje ministerstwo, należy pochwalić. I ja się cieszę, że są takie inicjatywy i że po okresie pewnej takiej stagnacji i utrudniania tworzenia nowych wydziałów jednak przyjmujemy nieco inne podejście.

Co do obniżenia jakości to ono rzeczywiście może wystąpić. Może być moment, kiedy będziemy mieli nieco niższą jakość tego szkolenia na studiach. To, niestety, może wystąpić. Ale tutaj też niewiele można zrobić. Miejmy nadzieję, że będzie to jak najniższe obniżenie.

Ale można to nadrobić. Dlatego tutaj sugerowałbym podejście całościowe do szkolenia lekarza. No, lekarz po studiach oczywiście odbywa staż, który już mógłby być nieco inny, niż jest dzisiaj. Po prostu mógłby brać pod uwagę to, co się dzieje na studiach. I też proces specjalizacji można by nieco zmienić. Powiem tak kolokwialnie: można coś nadrobić, bo i tak lekarz przeważnie, dopiero kiedy się specjalizuje, to po prostu nabiera cech takiego prawdziwego, pełnokrwistego lekarza, specjalisty, który może brać odpowiedzialność za pacjenta. A więc tak naprawdę główny cykl tego szkolenia, który potem się przydaje w całym życiu, odbywa się podczas szkolenia specjalizacyjnego. I tutaj ewentualnie sugerowałbym pewne zmiany, które pójdą w takim kierunku, żeby po prostu tworzyć w pewnym sensie specjalistów drugiego i pierwszego stopnia – tak jak to było kiedyś. Dlatego że to był dobry system i to źle, że został zarzucony. Można do niego wrócić i w ten sposób uzupełnić pewien proces szkolenia, który odbywał się na studiach. To jest coś takiego, że szkolimy np. internistów, a potem oni stają się kardiologami, czy szkolimy chirurgów, a potem oni się stają urologami czy kardiochirurgami, czy neurochirurgami itd. Można by do tego wrócić. To niewątpliwie pozwoliłoby na inne podejście do całego procesu szkolenia. I sugerowałbym, żeby to, co się teraz wydarzy z okresem studiów, po prostu miało swoje odzwierciedlenie w późniejszym okresie szkolenia lekarzy.

Co do propozycji, aby rzeczywiście jeszcze raz się przyjrzeć tym poprawkom, to uważam, że to jest rozsądne, dlatego że sam jestem zaskoczony liczbą tych poprawek. Sam żadnych nie zgłaszam. Ale rzeczywiście na to, żeby je rozpatrzyć

i na pewno wiedzieć, jakie się ma stanowisko, to dzisiaj jest za mało czasu. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY KAZIMIERZ WIATR

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z senatorów chciałby zabrać głos?

To znaczy, proszę państwa, co do kolejnego spotkania komisji to ja mam dość poważny dylemat, bo nie robiliśmy dotychczas takich eksperymentów. Zawsze traktowaliśmy to w ten sposób, że rozstrzygamy na posiedzeniu komisji, a pomiędzy posiedzeniem komisji a posiedzeniem plenarnym jest jeszcze czas, kiedy można dyskutować, rozmawiać i to uzupełniać. I posiedzenie plenarne jest tym miejscem, gdzie odbywa się dyskusja. Tym bardziej że też jesteśmy trochę ułomni, że tak powiem, bo obradujemy bez Komisji Zdrowia, prawda? A tam głównie są osoby specjalizujące się w tych zagadnieniach. My mamy tylko ten wątek dotyczący szkolnictwa wyższego. Dlatego tutaj namawiałbym... Tym bardziej że tego czasu też nie będzie wiele, bo jeżeli zrobimy to jutro o 9.00, to też będzie tylko godzina do 10.00. Dłużej nie można będzie... A więc tutaj nie ma specjalnie...

Tak że ja mogę ten wniosek przegłosować, jeśli taka jest formalna propozycja, ale nie wiem... Wysłuchamy pana ministra... No, sytuacja jest taka... Państwo mówicie, że 9 poprawek opracowanych przez pana legislatora... No ale pozostałe 17 jest przyjętych. To jest wyjątkowo korzystna statystyka, bo przecież zdarzało się, że poprawek było 16 i żadnej nie rekomendowaliśmy.

Nie wiem, czy są jeszcze jakieś wnioski w tej sprawie, czy mam zarządzić głosowanie.

Mam pytanie do pana senatora Zdrojewskiego, który pierwszy podjął tę kwestię. Panie Senatorze, czy jednak byśmy nie spróbowali dzisiaj? Możemy przedłużyć o 5 czy 10 minut, ale zamknąć ten temat, ponieważ, tak jak mówię – zresztą pan minister od tego zaczął – jednak jest to główna właściwość Komisji Zdrowia. My patrzymy tylko na pewną koherentność w zakresie ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym, bo taka jest nasza specjalność. To do pana senatora Zdrojewskiego pytanie.

Panie Senatorze...

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Tak, ja oczywiście jestem skłonny pracować do momentu, aż wszystkie kwestie ustalimy, ale z mojego punktu widzenia ważne są te odpowiedzi, których udzieliło zarówno Biuro Legislacyjne, jak i ministerstwo. One nie są do końca spójne. Ja się przychylię do takiego rozwiązania, które będzie najbardziej optymalne z punktu widzenia rozstrzygnięcia tej materii.

Ale zwrócę uwagę na jeszcze jeden element, o którym mówił pan senator Wojciech Konieczny – działamy tylko i wyłącznie w ramach kompetencji własnej komisji. Ja uważam, że niefortunnie się stało, że nie mamy posiedzenia wspólnego z Komisją Zdrowia, bo załatwilibyśmy wszystkie rzeczy za jednym zamachem. Być może trochę dłużej by to trwało. A jestem zwolennikiem tego, abyśmy blokowo przegłosowali te poprawki, co do których jest zgoda i Biura Legislacyjnego, i rządu. Zobaczymy, jak nam pójdą poprawki, co do których istnieją wątpliwości.

I ostatnia rzecz: jestem przeciwnikiem tego, aby w tym trybie upoważnić do kształcenia medycznego szkoły zawodowe, bez właściwej procedury przygotowania i sprawdzenia ich kompetencji do tak ważnej dziedziny, jeżeli chodzi o studia. To tyle i tylko tyle. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Senatorze, co do ostatniej sprawy – jeśli ja dobrze zrozumiałem pana ministra – to w Sejmie szkoły zawodowe zostały wykreślone z tego projektu i ten dokument, który mamy przed sobą, już nie zawiera tych zapisów.

A co do...

(*Senator Bogdan Zdrojewski: I ważne, żebyśmy to podtrzymali.*)

A co do spraw technicznych to mamy problem taki, że nie ma sali na to, żebyśmy się mogli kolejny raz spotkać. Tak że tutaj...

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Tak, ja rzuciłem okiem, Panie Przewodniczący, na harmonogram na jutro i rzeczywiście jutro rano są posiedzenia innych komisji, więc

będziemy mieli problem ze znalezieniem i czasu, i sali. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

To znaczy, proszę państwa, ja bym proponował tak: jeżeli będzie taka potrzeba, to my możemy po dyskusji na sali plenarnej... Przecież będzie jeszcze posiedzenie komisji. Ono zazwyczaj jest krótkie, ale możemy się umówić, że tym razem będzie dłuższe, jeśli państwo uznacie... I wtedy możemy te sporne poprawki, które każdy z państwa senatorów może na sali plenarnej zgłosić, dogłębnie przedyskutować. Będziemy przygotowani. I mogą przyjść przedstawiciele Komisji Zdrowia na nasze posiedzenie. To wszystko jest przed nami. Ja tutaj nie chciałbym nic ograniczać, ale patrzę na technalia. Chodzi o to, żeby to jednak się odbyło w taki sposób, żeby ten punkt zszedł, że tak powiem, na posiedzenie Senatu, żebyśmy wypełnili swoje obowiązki. Ja nie chciałbym tutaj niczego ograniczać.

Panie Ministrze, zatem bardzo proszę o przedstawienie odpowiedzi na pytania, które padły.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
SŁAWOMIR GADOMSKI**

Panie Przewodniczący, to, jeżeli można...

Rzeczywiście my też chcemy, żeby ta ustawa była dobrej jakości, i absolutnie chcemy z Biurem Legislacyjnym nad nią popracować. Ja z pełną determinacją pozostawię moich współpracowników do dyspozycji Biura Legislacyjnego. I rzeczywiście myślę, że do posiedzenia plenarnego kilka tych poprawek, które nam pozostały, wyjaśnimy. Szczególnie że w przypadku niektórych – być może nie do końca rozumiejąc pewne intencje i założenia czy przedstawiając nasz obraz – bylibyśmy nawet skłonni je uznać za zasadne. A więc ja myślę, że z tych kolejnych też kilka zasługuje przynajmniej na taką szerszą dyskusję. Mogę się do tego zobowiązać, a już od pana przewodniczącego oczywiście będzie zależać, czy jeszcze przed posiedzeniem plenarnym, czy rzeczywiście na posiedzeniu plenarnym... My absolutnie tutaj... Jak nie dojdziemy do

konsensusu, to przynajmniej wszystko przedyskutujemy z Biurem Legislacyjnym.

Co do tych wątków, o których mówili państwo senatorowie, to przede wszystkim dziękuję za ciepłe słowa. My też mamy przekonanie, że jest to krok w dobrą stronę. Ale pewnie krok, bo to nie jest jeszcze całościowe rozwiązanie, które planujemy w zakresie kształcenia. Chociażby wsparcie inwestycyjne wielu uczelni to również jest pewien konieczny wymóg.

Zgadzam się też z panem senatorem Koniecznym, że zwiększenie limitów przyjęć na studia, czyli to potencjalne zwiększenie liczby absolwentów już niedługo... Bo pierwsze limity są zwiększone, z 2016 r., ale już kolejne zwiększenia liczby studentów kierunków medycznych – w tym, mam nadzieję, również związane z kształceniem płatnym – będą wymagały pewnych zmian w zakresie kształcenia podyplomowego, pewnego unowocześnienia. My pracujemy chociażby nad wdrożeniem technik symulacji medycznej jako takiego preferowanego lub może wspierającego procesy kształcenia podyplomowego wehikułu czy takich nowych możliwości. A więc absolutnie tak.

Co do jakości to ona jest dla nas równie ważna. My chcemy kształcić medyków na dobrych, przygotowanych uczelniach. Po pierwsze, tak jak mówię, nie zakładamy żadnych zmian w zakresie procesu uzyskiwania zgody na pozwolenie. To, o czym mówimy tutaj – mogę tę notatkę? – to pewne poluznienie tego kryterium wejścia. Ja odnosiłem się do tego w Sejmie, pokazując taki obrazowy przykład możliwości zrobienia licencji pilota. To znaczy, każdy z nas na tej sali może ją zrobić, bo jest pełnoletnim obywatelem polskim, który ma ponad 18 lat, czyli spełnia to kryterium formalne. I my to kryterium formalne właśnie chcemy poluznić, żeby obejmowało większą grupę osób. To jest tak, jak z tym pilotem. Każdy z nas może nim zostać, ale mało kto albo pewnie nikt na tej sali nim nie zostaje, nawet nie ma takich marzeń. A nawet jeśli ma takie marzenia, to potem musi przejść przez długotrwały cykl szkoleniowy, egzaminacyjny, a potem kształcenia ustawicznego, jeżeli już nawet mu się to uda. Tu jest podobnie. My w żaden sposób tą ustawą nie zmieniamy kryteriów merytorycznych, nie zmieniamy procesu akredytacyjnego.

Ja zaraz poproszę panią dyrektor Departamentu Rozwoju Kadr Medycznych o takie

krótkie, syntetyczne pokazanie, jak ten proces wygląda.

Może krótko powiem jeszcze o tym, jak wyglądają te nasze kryteria wejścia. Tak jak już mówiłem, do dzisiaj uczelnia, która posiada uprawnienie nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauk medycznych lub nauk o zdrowiu – i to był ten warunek niezbędny. Od roku 2023, czyli po wejściu w życie ewaluacji, uczelnia akademicka, która posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w dyscyplinie nauk medycznych lub nauk o zdrowiu.

To, o czym my mówimy dzisiaj, czyli poluzniając to kryterium formalne, to albo, tak jak jest obecnie, uczelnia, która posiada uprawnienie do nadawania stopnia doktora w dyscyplinie nauki medycznej, albo – i tu musi spełnić 2 warunki łącznie – już dzisiaj prowadzi studia na co najmniej jednym kierunku medycznym, kierunku kształcenia w zawodzie medycznym, i też prowadzi badania naukowe w dyscyplinie nauki medycznej lub w dyscyplinie nauki o zdrowiu realizowane przez nauczycieli akademickich zatrudnionych w niej jako w podstawowym miejscu pracy. A więc my de facto tych kryteriów nie poluzniamy aż tak mocno.

Dyskusja w Sejmie dotyczyła przede wszystkim państwowych wyższych szkół zawodowych i kwestii tego, czy one dzisiaj, nie kształcąc na profilu ogólnoakademickim, mogą lub powinny kształcić lekarzy. W toku tej dyskusji, tak jak już mówiłem, z tego punktu zrezygnowaliśmy.

Pan przewodniczący na początku pytał o to, czy te uczelnie nie mogłyby. Panie Przewodniczący, myślę, że nie ma takiej jednoznacznej odpowiedzi. Postęp medycyny jest dzisiaj ogromny, profil ogólnoakademicki i procesy kształcenia zawodu są wspierane procesami kształcenia nauki, bo nierozdzielnie związane jest to z działalnością naukową. Dzisiaj zawód lekarza i lekarza dentystry rzeczywiście jest bardzo mocno uzależniony od dowodów naukowych, nowinek technicznych, nowinek medycznych itd. A więc w pewien sposób tutaj i środowiska lekarskie, i akademickie postulowały, że to powinien być profil ogólnoakademicki, że na studiach powinny być prowadzone w tym zakresie badania naukowe, które rzeczywiście zapewniają ten najwyższy poziom kształcenia.

Może na sam koniec poproszę panią dyrektor o krótkie przedstawienie procedury akredytacji, a ja jeszcze odniosę się do kilku uwag.

Pan senator Zdrojewski mówił o tym, że możliwe są perturbacje. Myślę, że nie są możliwe, aczkolwiek pewnie ten pierwszy rok nie będzie jeszcze taki, jakiego byśmy oczekiwali. Perturbacje dzisiaj spróbowaliśmy wyeliminować przepisami przejściowymi. Przepisy przejściowe mówią o tym, że już od tego roku akademickiego studia płatne mogą być finansowane. I to mogą być finansowane zarówno dla studentów, którzy rozpoczynają studia w tym roku, jak i dla wszystkich studentów, którzy dzisiaj są na studiach płatnych. Ten kredyt może działać na kolejnych latach studiów. W myśl przepisów przejściowych uczelnie będą zobowiązane do dokonania zwrotu takim studentom, którzy taki kredyt otrzymają. Uczelnie o tym wiedzą. Ja sam podpisałem niedawno pismo do uczelni, w którym pokazywałem procedurę i tę ścieżkę, więc myślę, że wszyscy jesteśmy na to gotowi.

A pan przewodniczący pytał o zainteresowanie. Oczywiście ciężko nam je zmierzyć, że tak powiem, twardo. Bo to będzie zależało od decyzji wielu osób – studentów i ich rodziców. Ale zainteresowanie, które my dzisiaj widzimy w resorcie i które sondowaliśmy na uczelniach medycznych, jest bardzo duże. Liczba telefonów od osób, które myślą, że to już funkcjonuje, jest bardzo duża. Tak więc mamy nadzieję, że to zainteresowanie będzie. My, jakby wyprzedzając czy rozpatrując te oczekiwania, zwiększyliśmy limity przyjęć na studia płatne o ponad 500 w tym roku. A więc rzeczywiście mamy nadzieję, że w sposób zauważalny to kształcenie w Polsce się zwiększy.

Konkluzja: tak jak mówię, chętnie popracujemy nad pozostałymi poprawkami.

Ja może do tej jednej, którą pan mecenas wskazał jako mniej techniczną, a bardziej merytoryczną... Co do zasady, pewnie moglibyśmy się na nią zgodzić – i chętnie podyskutujemy – ale zwracam też uwagę na to, że fakultatywność wydania tego rozporządzenia w żaden negatywny sposób nie może oddziaływać potem na kredytobiorców, czyli na studentów. Dlaczego? Bo jeżeli nawet minister zdrowia nie wydałby tego rozporządzenia – czego w ogóle nie zakładam... Ja nie identyfikuję czynników, które miałyby to sprawić, bo my te dziedziny priorytetowe wykorzystujemy nie tylko na potrzeby tego. Wprost odwrotnie, pewnie to jest jedynie pochodna. Dla nas dziedziny priorytetowe są tak istotne jak chociażby właśnie budowanie potencjału miejsc

rezydenckich, budowanie systemów wynagrodzeń, bo od tego zależne są wynagrodzenia lekarzy rezydentów. Mówiłem o tym bonie patriotycznym. Tutaj też te rozwiązania są istotne. Tak że w ogóle tego nie zakładałam. Ale gdyby nawet minister zdrowia nie wydał tego rozporządzenia, to wtedy po prostu ten przepis ustawowy zniknie. No, jak nie ma dziedzin priorytetowych, to jest tylko 10 lat przepracowanych w Polsce. A więc z punktu widzenia kredytobiorców nie ma żadnych obaw o niewypełnienie warunków. Ale oczywiście chętnie podyskutujemy. No, oczywiście jesteśmy skłonni zastanowić się nad tym, bo z perspektywy ministra zdrowia i tak to rozporządzenie będzie funkcjonowało, i tak. My je traktujemy w pewnym sensie jako stały element systemu kształcenia, stały element systemu ochrony zdrowia. Dziękuję serdecznie.

PRZEWODNICZĄCY KAZIMIERZ WIATR

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, ja proponuję następujący tok postępowania: ja bym bardzo prosił pana senatora Koniecznego, żeby podjął się bycia sprawozdawcą naszej komisji i przedstawił to wszystko, co tutaj się działo. Ja zgłosiłem poprawki, które przegłosujemy. I już umawiamy się, że po posiedzeniu plenarnym zrobimy posiedzenie komisji.

Bardzo proszę panią sekretarz o zarezerwowanie sali.

Nie wiem, czy godzina wystarczy, czy państwo sobie życzą więcej.

Jeśli byłaby zgoda na taki sposób postępowania, to w ten sposób byśmy...

(Głos z sali: Tak.)

...to zorganizowali, ponieważ ze względu na pewne techniczne uwarunkowania nie bardzo widzę inne możliwości.

Do pana senatora Zdrojewskiego się zwracam.

SENATOR BOGDAN ZDROJEWSKI

Tak, to bardzo dobra propozycja. Wydaje mi się, że nawet pół godziny nam wystarczy, bo wykorzystamy też czas do tego spotkania. Tak że to jest dobra propozycja.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

To ja bym rezerwował godzinę, żeby tu nie było wątpliwości.

(Senator Bogdan Zdrojewski: Bardzo proszę.)

Czy pan senator Konieczny zgodziłby się być sprawozdawcą?

Panie Senatorze, bardzo o to proszę.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Nie słyszę.)

(Senator Bogdan Zdrojewski: Potwierdza, że się zgadza.)

Tak, zgadzam się. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Tak? Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan legislator chciał...

Proszę krótko.

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Tak. Króciutko.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak, potwierdzam ze strony Biura Legislacyjnego, że siądziemy ze stroną ministerialną i przeanalizujemy to jeszcze raz, tak żebyście państwo dostali na posiedzenie plenarne już taki kompletny materiał odnośnie do mojej opinii i wiedzę, jak rząd patrzy na moje uwagi.

Ale chciałbym zgłosić jeszcze jedną niebudzącą kontrowersji uwagę. Jej wprowadzenie nie ma w opinii na piśmie, ale ja wraz z panem mecenasem z Ministerstwa Zdrowia doszliśmy do wniosku, że trzeba jeszcze jedną poprawkę przyjąć. A mianowicie art. 3 i 4 ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw muszą wejść w życie 1 stycznia 2023 r., a nie 1 stycznia 2022 r.,

w związku z tym, że jeden z przepisów, których one dotyczą, będzie wchodził w życie 1 stycznia 2023 r. Ta propozycja nie budzi, jak rozumiem, zastrzeżeń ze strony rządu. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Ja bym jednak, Panie...

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Ja chciałbym zgłosić tę poprawkę. Bardzo się cieszę, że Biuro Legislacyjne ją przedstawiło, bo to też miałem na myśli, mówiąc o ewentualnych perturbacjach. Tak że bardzo dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

To znaczy, ja miałem zamiar oddalić tę poprawkę do czasu posiedzenia plenarnego, ale jeżeli pan senator Zdrojewski tak gorąco ją popiera, to się waham.

(Senator Bogdan Zdrojewski: Zróbmy to od razu. Tak jest.)

Od razu, tak? Czyli to będzie poprawka nr 28, zdaje się.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak, tak, tak.)

Dobrze.

I jeszcze chciałby jedną ważną rzecz ustalić z panem legislatorem, chociaż już o to pytałem. Rozumiem, że poprawek zgłoszonych na piśmie przez senatorów niebędących członkami komisji nie uwzględniamy?

**GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
JAKUB ZABIELSKI**

Ja bym nie uwzględnił – powiem tak – bo...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: To znaczy, pan tutaj jest naszym źródłem interpretacji regulaminu i ja się na tym będę opierał. A więc proszę...)

To ja daję taką interpretację, że fakt, że do sekretariatu komisji na ręce pana przewodniczącego wpłynęły jakieś poprawki – w sytuacji, kiedy senator je składający nie jest obecny ani fizycznie na posiedzeniu komisji, ani w sposób zdalny – należy uznać za pewną sygnalizację poprawki, która być może znajdzie swoje urzeczywistnienie na posiedzeniu plenarnym. Być może ona będzie.

**PRZEWODNICZĄCY
KAZIMIERZ WIATR**

Bardzo dziękuję.

Ja muszę powiedzieć, że akurat ten fragment regulaminu parokrotnie czytałem przed naszym posiedzeniem, bo wiem, że jeszcze czeka nas dzisiaj kilka posiedzeń, i wiem, że senatorowie spoza naszej komisji mają zamiar w nich aktywnie uczestniczyć. Tam jest to dokładnie opisane.

Szanowni Państwo, zatem zostały zgłoszone poprawki nr: 1b, 2, 3, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 16, 17, 19, 20, 24, 25, 27. I dopisana została poprawka nr 28. Pan senator Seweryński zgłosił wniosek, aby je przegłosować łącznie. Jeśli nie usłyszę innych wniosków, to zarządzę głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek, proszę o podniesienie ręki i zasygnalizowanie zdalne.

(Głos z sali: 2 osoby na sali.)

Kto jest przeciw?

(Głos z sali: Nikt.)

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Nikt.)

Proszę o wynik.

(Głos z sali: Nie wszyscy senatorowie zdalnie głosują...)

Senatorów, którzy są zdalnie, proszę o zagłosowanie.

Ile mamy?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Kończymy już?)

(Głos z sali: No, kończymy.)

Tak, kończymy głosowanie.

Proszę o wyniki.

(Głos z sali: 7 za, jednogłośnie.)

7 za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeszcze mamy przegłosować całość?

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Tak.)

Zatem całość z poprawkami.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki i głosowanie zdalne.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o wynik.

4 głosy za, nikt nie był przeciw, 4 senatorów się wstrzymało.

Zatem przyjęliśmy tę uchwałę z poprawkami.

Uzgodniliśmy, że sprawozdawcą komisji będzie pan senator Konieczny.

(Rozmowy na sali)

Nie ma w tej sprawie żadnych uwag.

Bardzo dziękuję panu senatorowi za zgodę.

Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawienie ustawy i za udział w posiedzeniu.

Dziękuję naszym gościom oraz dziękuję paniom i panom senatorom, panu legislatorowi, pani sekretarz.

Proszę państwa, zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

A za 2 minuty rozpoczniemy kolejne posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 33)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy